

**Wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r.
I PKN 114/97**

Z przepisu art. 124 § 3 KP wynika, że odpowiedzialność za mienie powierzone wyłączona jest nie tylko wtedy, gdy pracownik wykaże, iż szkoda powstała wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych lecz także gdy udowodni, że wywołana została ona głównie z przyczyn, za które odpowiedzialności nie ponosi (kradzież). W takim przypadku odpowiada on za szkodę według ogólnych reguł materialnej odpowiedzialności pracownika.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski, Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza.
Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Państwowy w W. przeciwko Urszuli K.-O. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 6 listopada 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Pozwana Urszula K.-O. wniosła kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 6 listopada 1996 r. [...]. Wyrokiem tym Sąd ten oddalił jej rewizję od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Warszawy Pragi z dnia 4 czerwca 1996 r. [...], który zasądził od Urszuli K.-O. na rzecz Powszechnej Kasy Oszczędności - Banku Państwowego [...] Oddziału w W. kwotę 8.200 zł tytułem odszkodowania za uszczerbek wyrządzony w mieniu strony powodowej.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucono, iż narusza on prawo materialne, a konkretnie przepisy art. 234 KPC w związku z art. 124 § 3 KP. Przepisy te bowiem pozwalają obalić domniemanie z art. 124 § 1 KP. Wbrew temu Sąd w zaskarżonym wyroku przyjął, iż pozwaną obciąża pełna odpowiedzialność materialna za niedobór, w sytuacji gdy udowodnione zostało, że strona powodowa dopuściła się uchybień polegających na braku zapewnienia warunków do prawidłowego zabezpieczenia powierzonego mienia. Ponadto nie wziął on pod uwagę, że szkoda powstała z przyczyny niezależnej od pozwanej. Jest ona następstwem zuchwałej kradzieży dokonanej z zewnątrz (z sali operacyjnej banku), a to - wobec obalenia domniemanie z art. 124 § 1 KP dowodami strony pozwanej - wyłącza odpowiedzialność materialną pozwanej. Drugi zarzut wymieniony w kasacji dotyczy pominięcia przepisów określających obowiązki pracodawcy, w tym zwłaszcza art. 94 pkt 4 KP. Pracodawca był zobowiązany do zapewnienia takich warunków pracy, by wykluczone było dokonanie kradzieży przez sięgnięcie ręką z zewnątrz (przez zbyt duże otwory w okienkach kasowych) do pieniędzy znajdujących się w kasie. W kasacji zarzucono ponadto pogwałce-

nie art. 328 § 2 KPC, które polega na tym, iż Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się do twierdzenia, że uchybienia po stronie pracodawcy (wadliwe zabezpieczenie mienia, niestworzenie należytych warunków ochrony mienia) pozostają w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywody zamieszczone w uzasadnieniu kasacji koncentrują się na wykazywaniu, że pracodawca nie zapewniał w dostatecznym stopniu warunków, które zmierzają do wykluczenia możliwości dokonania kradzieży pieniędzy z kasy przez osoby znajdujące się w sali operacyjnej banku i tym samym nie wywiązał się z ciężącej na nim powinności umożliwienia pracownikowi rzeczywistej ochrony powierzonego mu mienia przed działaniami, które mogą prowadzić do powstania w nim szkody. Skarżąca jest zdania, że pracodawca nie zapewnił jej warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia (art. 124 § 3 KP) i wobec tego nie powinna ona być pociągnięta do odpowiedzialności odszkodowawczej. Ustalenia Sądu w zaskarżonym wyroku są w tym względzie inne. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu pierwszej instancji, który przyjął, że brak było przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody, "bowiem tylko takie uchybienie zakładu pracy może stanowić przyczynienie się, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym z powstałą szkodą i bez którego szkoda w ogóle lub w takich rozmiarach nie powstałaby, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca". Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw, by przyjmować, że pracodawca nie stworzył powodów dostatecznych warunków umożliwiających jej zabezpieczenie powierzonej jej gotówki. Stąd też zarzut przyczynienia się pracodawcy do powstania szkody w powierzonym powodzie mieniu jest nietrafny. Wbrew twierdzeniom kasacji jej wywody w tym punkcie w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez oba Sądy bądź też z inną oceną faktów, które w toku procesu zostały ustalone.

Inaczej natomiast niż uczyniły to oba Sądy - które uznały, iż jest to fakt bez znaczenia - a zgodnie z kierunkiem sugerowanym w kasacji, należy ocenić znaczenie dla odpowiedzialności pozwanej tej okoliczności, iż szkoda w powierzonym jej mieniu powstała w wyniku kradzieży, której fakt nie był kwestionowany, jak również nie była kwestionowana wysokość skradzionej kwoty. W takim stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości, iż sprawcą szkody jest (są) osoba (osoby), która dokonała zaboru pieniędzy, a więc, że zachodzi związek przyczynowy między powstałą szkodą a zachowaniem się (kradzieżą) tej osoby (osób). Za sprawcę tej szkody może i powinna być również uznana pozwana, z tym, iż należy pamiętać o tym, że jej sprawstwo (zachowanie wyrządzające szkodę) ma w tym wypadku charakter szczególny, gdyż polega na zaniechaniu pewnych działań (naruszeniu obowiązków pracowniczych), które uniemożliwiłyby dokonanie kradzieży i których podejmowanie jest przewidziane w repertuarze środków zabezpieczających, określonych w wewnętrznych regulacjach strony powodowej (banku). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, z uwagi na fakt, iż szkoda w określonej wysokości została wyrządzona wskutek kradzieży, w żadnej mierze nie można przyjąć, iż jedynym i wyłącznym jej sprawcą była pozwana. Co najmniej należałoby więc sięgnąć do art. 117 KP, który z mocy art. 127 KP stosuje się

odpowiednio także do odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi. Przewiduje on, że pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniła się do jej powstania albo zwiększenia (§ 1). Ponadto pracownik nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka (§ 2). W analizowanym stanie faktycznym brak jednak w ogóle podstaw dla zastosowania reżimu odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi. Głównym bowiem sprawcą szkody jest (są) osoba (osoby), która dokonała kradzieży. Szkada w mieniu powierzonym pozwanej powstała więc z przyczyn od niej niezależnych w rozumieniu art. 124 § 3 KP. Przy wyjaśnianiu sposobu pojmowania występującego w tym przepisie zwrotu "szkada powstała z przyczyn niezależnych od pracownika" należy mieć bowiem na względzie zarówno ogólną zasadę wyrażoną w art. 117 § 2 KP, w myśl której to nie pracownik, a pracodawca - w płaszczyźnie odpowiedzialności materialnej - ponosi ryzyko związane z jego działalnością, jak również to, że odpowiedzialność z art. 124 § 1 KP połączona jest z powinnością zwrotu lub wyliczenia się z powierzonego mienia. To zaś oznacza, że odpowiedzialność ta dotyczy przypadku, gdy powstała szkada wyraża się w braku możliwości dokonania zwrotu lub wyliczenia się z powierzonego pracownikowi mienia, nie odnosi się zaś np. do przypadku dokonania zwrotu mienia, ale o obniżonej, czy pogorszonej wartości (uszkodzonego). O odpowiedzialności według zasad określonych w art. 124 - 127 KP można więc mówić tylko wtedy, gdy szkada polega na tym, iż pracownik nie zwraca w ustalonym terminie czy według ustalonych zasad powierzonego mu mienia, bądź też nie jest w stanie się z niego wyliczyć. Nie bez znaczenia jest tu przy tym to, iż reżim odpowiedzialności za mienie powierzone pracownikowi jest reżimem szczególnym i godzącym w interesy pracowników, w tym sensie, że oznacza przerzucenie na niego ciężaru dowodu, a ponadto do pewnego stopnia stanowi on odstępstwo od ogólnej zasady ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności jedynie za zachowania bezprawne i zawinione. Wypływa stąd wniosek, że przepisy określające podstawy i warunki stosowania odpowiedzialności za mienie powierzone powinny być wykładane w sposób restryktywny. Na tle rozpoznawanej sprawy prowadzi to do wniosku, że występujące w art. 124 § 3 KP wyrażenie "przyczyny niezależne od pracownika", powinno być wyjaśniane w sposób powodujący zwężenie zakresu zastosowania reguł odpowiedzialności za mienie powierzone, a to oznacza, iż należy przyjąć, że przyczyny te zachodzą także wtedy, gdy są to przyczyny, które tylko w części (zwłaszcza zaś, gdy są to przyczyny główne) są przyczynami niezależnymi od pracownika i powodują powstanie szkody w mieniu powierzonym. Przepis art. 124 § 3 KP nie zastrzega bowiem, że reżim odpowiedzialności za mienie powierzone wyłączony jest w odniesieniu do danego pracownika tylko wtedy, gdy wykaże on, że szkada powstała wyłącznie z przyczyn od niego niezależnych. Oznacza to jednocześnie, że wyłączenie stosowania w danym przypadku reżimu odpowiedzialności za mienie powierzone z tego powodu, iż szkada powstała "z przyczyn niezależnych" od pracownika nie musi prowadzić do konkluzji, że pracownik w ogóle zostaje uwolniony od ponoszenia odpowiedzialności materialnej za szkodę. Odpowiada jednakże wtedy za szkodę na zasadach ogólnych, gdyż to, że szkada w mieniu powierzonym powstała z przyczyn od niego niezależnych (w części lub w całości) w rozumieniu art. 124 § 3 KP, nie oznacza, iż w ogóle nie pozostaje ona w wymaganym związku przyczynowym z jego

zachowaniem.

W ocenie Sądu Najwyższego do pozwanej powinny mieć zastosowanie ogólne reguły odpowiedzialności materialnej (zwykły reżym odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy). W łańcuchu przyczyn i skutków prowadzących do powstania szkody bez wątpienia najbardziej wyraźny jest jego fragment dotyczący osoby (osób), która dokonała kradzieży i stąd - w tym znaczeniu - należy stwierdzić, że główną przyczyną uszczerbku poniesionego przez stronę powodową jest działanie złodzieja (złodziei). Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że sprawcą szkody jest osoba (osoby), która dokonała kradzieży, natomiast pozwana jedynie przyczyniła się do powstania szkody, gdyż zaniechała działań zabezpieczających pieniądze przed kradzieżą, do których była zobowiązana. Tym samym istnieją podstawy do przyjęcia, że w rozumieniu art. 124 § 3 KP szkoda wyrządzona stronie powodowej powstała z przyczyn niezależnych od pozwanej, gdyż głównym jej sprawcą (sprawcami) był złodziej (złodzieje). Powódka wyliczyła się z powierzonych jej pieniędzy wykazując jaka ich część została skradziona, co dodatkowo uzasadnia sięgnięcie w jej przypadku do art. 124 § 3 KP. Nie oznacza to jednakże, że wyrządzona stronie powodowej szkoda nie pozostaje w żadnym związku przyczynowym z zachowaniem się powódki i z popełnionymi przez nią uchybieniami obowiązkom pracowniczym. Powódka zobowiązana jest do jej naprawienia jednakże według łagodniejszego dla niej ogólnego reżymu odpowiedzialności materialnej pracowników. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych powinien dokonać ustaleń mających na celu stwierdzenie winy pozwanej i jej stopnia, w szczególności zaś rozważona powinna przez niego zostać kwestia, czy zachowaniu pozwanej można postawić zarzut winy umyślnej (w formie winy ewentualnej).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====